



Dobre słowo

Serce każdej matki przepelnia duma i radość, gdy jej maleńkie dziecko wypowie pierwsze słowo. Jest to ważny początek werbalnego porozumiewania się małego człowieka ze światem.

Jak będzie wyglądała ta “rozmowa” trwająca przez całe życie, zależy od nas, rodziców, dziadków i wszystkich, których dziecko ma okazję naśladować. Niestety maluch nie potrafi jeszcze sam wybierać między słowem pięknym, miłym dla innych a tym drażniącym uszy i raniącym serce. Rodzice się spieszą, krzyczą, ponaglają. W pogoni za ciężko zarobionym groszem umyka ta chwila jedyna – spokojna rozmowa z własnym dzieckiem. A dzieciak tak bardzo chce być wysłuchany!

Tyle naiwnych, a przecież ważnych, pytań zadaje swoim zabieganym rodzicom. Jeżeli jego zainteresowanie światem zostanie zignorowane stwierdzeniem: “Daj mi spokój, nie mam czasu”, to w końcu zrezygnuje lub będzie szukał odpowiedzi gdzie indziej.

Ileż razy zmęczone matki sadzają małego nudziarza przed migającym ekranem, tłumacząc, że przecież telewizja uczy. Niestety, często uczy agresji, wypaczonych pojęć, emanuje strachem i bylejakością. Również komputer nie pomoże w wychowaniu – gry lub informacje z Internetu niedostosowane tematycznie do wieku małego odbiorcy mogą tylko zaszkodzić jego rozwojowi.

Nic nie zastąpi rozmowy z matką, chociażby w trakcie sprzątanania, gotowania czy pielienia ogródka. Dzieciak bardziej zapamięta dorosłą rozmowę z ojcem przy naprawie ogrodzenia, niż mądre przesłania machających ognistymi mieczami wojowników.

Łapmy chwilę, gdy syn lub córka chcą nawiązać z nami kontakt, nie przerywajmy ostrymi słowami: “Przestań paplać!” Słuchając i rozmawiając z naszymi pociechami pomagamy im odkrywać talenty i rozwijać zainteresowania. Może kiedyś będziemy dumni z sukcesów naszego dziecka i jego pięknych wypowiedzi.

Dobre słowo nic nie kosztuje a będzie procentować dobrocią, miłością i pięknem na całą rodzinę idąc dalej z naszym dzieckiem.

Dajmy więc naszym bliskim DOBRE SŁOWO.

mgr Magdalena Jabłońska
neurologopeda, pedagog